

Światowe Dni Młodzieży 2016

"Błogosławieni miłosierni,
albowiem oni miłosierdzia
dostąpią" (Mt 5,7), to temat
zapropozowany przez Papieża
Franciszka na XXXI Światowy
Dzień Młodzieży 2016 roku w
Krakowie. Do pobrania plik z
Orędziem Papieża Franciszka.

21-10-2015

**"Błogosławieni miłosierni,
albowiem oni miłosierdzia
dostąpią" (Mt 5,7), to temat
zapropozowany przez Papieża**

**Franciszka na XXXI Światowy
Dzień Młodzieży w 2016 roku.
Pobierz tekst Orędzia Papieża
Franciszka w formacie pdf.**

Drodzy młodzi,

doszliśmy do ostatniego etapu
naszego pielgrzymowania do
Krakowa, gdzie w lipcu przyszłego
roku będziemy wspólnie świętowali
XXXI Światowy Dzień Młodzieży.
Podczas naszej długiej i wymagającej
drogi, prowadzą nas słowa Jezusa,
pochodzące z *Kazania na Górze*.
Rozpoczęliśmy ją w 2014 roku,
rozważając wspólnie pierwsze
błogosławieństwo: „Błogosławieni
ubodzy w duchu, albowiem do nich
należy królestwo niebieskie” (Mt 5,3).
Temat wybrany na rok 2015, to:
„Błogosławieni czystego serca,
albowiem oni Boga oglądać
będą” (Mt 5,8). W roku, który jest
przed nami, pragniemy zainspirować

się słowami: „Błogosławieni
miłosierni, albowiem oni
miłosierdzia dostąpią” (Mt 5,7).

1. Jubileusz Miłosierdzia

Wraz z tym tematem, Światowy
Dzień Młodzieży Kraków 2016
wpisuje się w Rok Święty
Miłosierdzia, stając się prawdziwym
Jubileuszem Młodych w wymiarze
światowym. Nie pierwszy raz
międzynarodowe spotkanie młodych
zbiega się z Rokiem Jubileuszowym.
W istocie, to w Roku Świętym
Odkupienia (1983/1984) św. Jan
Paweł II po raz pierwszy zaprosił
młodych z całego świata na Niedzielę
Palmową. Później, w czasie
Wielkiego Jubileuszu Roku 2000
ponad dwa miliony młodych z około
165 krajów zebrały się w Rzymie na
XV Światowym Dniu Młodzieży.
Jestem pewien, że podobnie, jak w
tych dwóch przypadkach, tak i teraz
Jubileusz Młodych w Krakowie

będzie jednym z ważnych wydarzeń
tego Roku Świętego!

Być może niektórzy z was zadają
sobie pytanie: czym jest ów Rok
Jubileuszowy obchodzony w
Kościele? Tekst biblijny z 25.
rozdziału Księgi Kapłańskiej pomaga
nam zrozumieć, co oznaczał
„jubileusz” dla ludu Izraela: co
pięćdziesiąt lat Żydzi słyszeli
rozbrzmiewający dźwięk rogu (*jobel*),
który zwoływał ich (*jobel*) do
obchodów roku świętego, jako czasu
pojednania (*jobel*) dla wszystkich. W
tym czasie należało odbudować
oparte na bezinteresowności, dobre
relacje z

Bogiem, bliźnim i całym
stworzeniem. Zachęcano więc,
między innymi, do darowania
długów, pomagania żyjącym w
nędzy, naprawiania relacji
międzyludzkich i uwalniania
niewolników.

Jezus Chrystus przyszedł, aby
oznajmić i wypełnić czas łaski od
Pana, przynosząc dobrą nowinę
ubogim, uwolnienie więźniom,
wzrok niewidomym i wolność
uciśnionym (por. Łk 4,18-19). W Nim,
a w sposób szczególny w Jego
Misterium Paschalnym, wypełnia się
najgłębszy sens jubileuszu. Kiedy w
imię Chrystusa Kościół zwołuje
jubileusz, wszyscy jesteśmy
zaproszeni do przeżywania
nadzwyczajnego czasu łaski. Sam
Kościół jest powołany do hojnego
dzielenia się znakami obecności i
bliskości Boga, do budzenia w
sercach zdolności dostrzegania tego,
co najistotniejsze. W sposób
szczególny ten Rok Święty
Miłosierdzia „to czas, aby na nowo
odzyskać poczucie misji, jaką Pan
powierzył swemu Kościołowi w
dzień Wielkanocy: być znakiem i
narzędziem miłosierdzia
Ojca” (*Homilia podczas Pierwszych*

Nieszporów Niedzieli Miłosierdzia Bożego , 11 kwietnia 2015).

2. Miłosierni jak Ojciec

Hasłem tego Nadzwyczajnego Jubileuszu są słowa „Miłosierni, jak Ojciec” (por. *Misericordiae Vultus*, 13), zapowiadające również temat najbliższego Światowego Dnia Młodzieży. Spróbujmy zatem lepiej zrozumieć, co oznacza Boże Miłosierdzie.

Stary Testament, mówiąc o miłosierdziu, posługuje się różnymi terminami, spośród których najbardziej znaczące, to *hesed* i *rahamim*. Pierwszy, odnoszący się do Boga, wyraża Jego nieustrudzoną wierność Przymierzu ze Swoim ludem, który miłuje i któremu przebacza na wieki.

Drugi termin, *rahamim*, który można przetłumaczyć jako „wnętrzości”, odwołuje się do matczynego łona,

pozwalając nam rozumieć miłość Boga do swojego ludu na wzór miłości matki do swego dziecka. Tak, jak przedstawia to prorok Izajasz: „Czyż może niewiasta zapomnieć o

swoim niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie” (Iz 49,15). Ten rodzaj miłości sprawia, że znajdujemy w sobie miejsce dla innych, współodczuwamy, cierpimy i radujemy się z bliźnimi.

W biblijnym rozumieniu miłosierdzia zawarte są także konkretne cechy miłości, która jest wierna, darmowa i umie przebaczać. W poniższym fragmencie z Księgi proroka Ozeasza znajdujemy piękny przykład miłości Boga, porównanej do miłości ojca wobec syna: „Miłowałem Izraela, gdy

jeszcze był dzieckiem, i syna swego wezwałem z Egiptu. Im bardziej ich

wzywałem, tym dalej odchodzili ode Mnie, (...) A przecież Ja uczyłem chodzić Efraima, na swe ramiona ich brałem; oni zaś nie rozumieli, że troszczyłem się o nich. Pociągnąłem ich ludzkimi więzami, a były to więzy

miłości. Byłem dla nich jak ten, co podnosi do swego policzka niemowlę - schyliłem się ku niemu i nakarmiłem go” (Oz 11,1-4). Choć niewłaściwa postawa syna zasługiwałaby na karę, miłość ojca jest wierna i zawsze przebacza skruszonemu synowi. Widzimy zatem, że w miłosierdziu zawsze zawarte jest przebaczenie; ono „nie jest więc jakąś abstrakcyjną ideą, ale konkretnym faktem, przez który On objawia swoją miłość podobną do miłości ojca i matki, których aż do trzewi porusza los własnego dziecka. (...) Pochodzi ona z wnętrza jako uczucie głębokie, naturalne, złożone z czułości i współczucia, wyrozumiałości i

przebaczenia” (*Misericordiae Vultus*, 6).

W Nowym Testamencie jest mowa o Bożym Miłosierdziu (*eleos*), jako syntezie dzieła, dla którego Jezus przyszedł na świat, aby wypełnić je w imię Ojca (por. Mt 9,13).

Miłosierdzie naszego Pana objawia się przede wszystkim, kiedy On pochyla się nad ludzką nędzą i okazuje swoje współczucie tym, którzy potrzebują zrozumienia, uzdrowienia i przebaczenia. W Jezusie wszystko mówi o miłosierdziu. Co więcej: On sam jest miłosierdziem.

W 15. rozdziale Ewangelii wg św. Łukasza odnajdujemy trzy przypowieści o miłosierdziu: o zagubionej owcy, o zgubionej drachmie oraz tę, która jest znana jako przypowieść o synu marnotrawnym. W tych trzech przypowieściach uderza nas radość

Boga, radość, jaką On okazuje, kiedy odnajduje grzesznika i mu przebacza. Tak, radością Boga jest przebaczenie! W tym

znajduje się synteza całej Ewangelii. „Każdy z nas jest tą zagubioną owcą, tą zgubioną drachmą. Każdy z nas jest owym synem, który zmarnował swoją wolność idąc za fałszywymi bożkami, iluzjami szczęścia i wszystko utracił. Ale Bóg o nas nie zapomina, Ojciec nigdy nas nie opuszcza.

Jest ojcem cierpliwym, zawsze na nas czeka! Szanuje naszą wolność, ale zawsze pozostaje wierny. A kiedy do Niego powracamy, przyjmuje nas jak synów w swoim domu, ponieważ nigdy, nawet na chwilę, nie przestał czekać na nas z miłością. I jego serce cieszy się z każdego dziecka, które powraca. Cieszy się, ponieważ nastaje radość. Bóg raduje się, kiedy ktoś z nas grzeszników przychodzi

do Niego i prosi o
przebaczenie” (*Modlitwa Anioł
Pański*, 15 września 2013).

Miłosierdzie Boga jest bardzo
konkretne i wszyscy jesteśmy
powołani, aby osobiście go
doświadczyć. Kiedy miałem
siedemnaście lat, pewnego dnia, gdy
miałem wyjść na spotkanie z
przyjaciółmi, zdecydowałem, że
najpierw wstąpię do kościoła.
Spotkałem tam pewnego księdza,
który wzbudził we mnie szczególne
zaufanie, tak że zapragnąłem
otworzyć swoje serce w

Sakramencie Spowiedzi. To
spotkanie zmieniło moje życie!
Odkryłem, że kiedy otwieramy swoje
serce z pokorą i przejrzystością,
możemy bardzo konkretnie
doświadczyć Bożego Miłosierdzia.
Miałem pewność, że w osobie tego
kapłana Bóg czekał na mnie, zanim
jeszcze zrobiłem pierwszy

krok w stronę Kościoła. My Go poszukujemy, ale On nas zawsze uprzedza, szuka nas od zawsze i jako pierwszy nas odnajduje. Być może ktoś z was nosi w swoim sercu ciężar i myśli: zrobiłem to czy tamto... Nie bójcie się! On na was czeka! On jest ojcem: czeka na was zawsze! Jakże pięknie

jest odnaleźć w Sakramencie Pojednania miłosierne ramiona Ojca, odkryć konfesjonał jako miejsce Miłosierdzia, dać się dotknąć tej miłosiernej miłości Pana, który zawsze nam przebacza!

A czy ty, drogi chłopcze, droga dziewczyno, poczułeś kiedykolwiek na sobie to spojrzenie pełne nieskończonej miłości, która, pomimo wszystkich twoich grzechów, ograniczeń, upadków, wciąż ci ufa i z nadzieją patrzy na twoje istnienie? Czy jesteś świadomy, jak wielka jest twoja wartość w

planie Boga, który z miłości oddał ci wszystko? Jak naucza św. Paweł „Bóg zaś okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami” (Rz 5,8). Ale czy naprawdę rozumiemy potęgę tych słów?

Wiem, jak drogi jest wam wszystkim krzyż Światowych Dni Młodzieży – dar św. Jana Pawła II – który, począwszy od 1984 roku, towarzyszy wszystkim waszym międzynarodowym spotkaniom. Ileż przemian, ileż prawdziwych nawróceń w życiu wielu młodych ludzi zrodziło się właśnie ze

spotkania z tym prostym krzyżem! Być może zadawaliście sobie pytanie: skąd bierze się ta nadzwyczajna moc krzyża? Oto odpowiedź: krzyż jest najbardziej wymownym znakiem Miłosierdzia Boga! Jest potwierdzeniem, że miarą miłości

Boga wobec ludzkości jest miłość bez miary! Na krzyżu możemy dotknąć Miłosierdzia Boga i dać się dotknąć Jego Miłosierdziu!

Przypomnijmy sobie historię dwóch łotrów ukrzyżowanych obok Jezusa: jeden z nich jest zarozumiały, nie uznaje siebie za grzesznika, drwi z Jezusa. Drugi natomiast uznaje swoją winę, zwraca się do Pana i mówi: „Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa”. Jezus spogląda na niego z nieskończonym miłosierdziem i odpowiada mu: „Dziś ze Mną będziesz w raju” (por. Łk 23,32.39-43). Z którym z nich dwóch się utożsamiamy? Z tym, który jest zarozumiały i nie uznaje własnych win? Czy raczej z tym, który przyznaje, że potrzebuje Bożego Miłosierdzia i błaga o nie całym sercem? W Chrystusie, który oddał za nas na krzyżu swoje życie, zawsze

odnajdziemy bezwarunkową miłość, która uznaje nasze życie za dobro i zawsze daje nam możliwość rozpoczęcia na nowo.

3. Nadzwyczajna radość bycia narzędziem Bożego Miłosierdzia

Słowo Boże uczy nas, że „więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu” (Dz 20,35). Właśnie z tego powodu piąte błogosławieństwo nazywa szczęśliwymi tych, którzy są miłosierni. Wiemy, że Pan umiłował nas jako pierwszy. Ale jesteśmy prawdziwie błogosławieni, szczęśliwi, jeśli wejdziemy w tę logikę Boskiego daru, logikę miłości darmowej, jeśli odkryjemy, że Bóg nieskończenie nas pokochał po to, aby uczynić nas zdolnymi do kochania jak On: bez miary. Jak mówi św. Jan: „Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga. Kto nie miłuje,

nie zna Boga, bo Bóg jest miłością.
(...) W tym przejawia się miłość, że
nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On
sam nas umiłował i posłał Syna
swojego jako ofiarę przebłagalną za
nasze grzechy. Umiłowani, jeśli Bóg
tak nas umiłował, to i my

winniśmy się wzajemnie miłować” (1
J 4,7-11).

Po objaśnieniu wam w skrócie
sposobu, w jaki Pan objawia wobec
nas swoje Miłosierdzie, chciałbym
zasugerować wam, jak w konkretny
sposób możemy być narzędziem tego
samego Miłosierdzia względem
naszych bliźnich.

Przychodzi mi na myśl przykład
błogosławionego Pier Giorgia
Frassatiego. On mówił: „Jezus
odwiedza mnie w Komunii świętej
każdego ranka, a ja Mu się za to
odwdzięczam w skromniejszy,
dostępny mi sposób: odwiedzam Jego
biedaków”. Pier Giorgio był

młodzieńcem, który zrozumiał, co
znaczy mieć serce miłosierne,
wrażliwe na najbardziej
potrzebujących. Ofiarowywał im o
wiele więcej niż dary materialne,
dawał samego siebie, poświęcał czas,
słowa, zdolność słuchania. Służył
ubogim z wielką dyskrecją, nigdy się
z tym nie obnosząc. Prawdziwie żył
Ewangelią, która mówi: „Kiedy zaś ty
dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa
twoja ręka, co czyni prawa, aby twoja
ałmużna pozostała w ukryciu” (Mt
6,3-4). Wyobraźcie sobie, że w
przeddzień swojej śmierci, ciężko
schorowany, udzielał wskazówek
dotyczących sposobu pomagania jego
pokrzywdzonym przyjaciołom. W
czasie pogrzebu, jego rodzina i
przyjaciele byli zdumieni obecnością
tak wielu

nieznajomych ubogich, których
prowadził i którym pomagał za życia
młody Pier Giorgio.

Lubię łączyć zawsze ewangeliczne błogosławieństwa z 25. rozdziałem Ewangelii wg św. Mateusza, gdzie Jezus wymienia uczynki miłosierdzia i mówi, że to z nich zostaniemy osądzeni. Zapraszam was zatem do ponownego odkrycia uczynków miłosierdzia względem ciała: głodnych nakarmić, spragnionych napoić, nagich przyodziać, podróżnych w dom przyjąć, więźniów pocieszać, chorych nawiedzać, umarłych grzebać. Nie zapominajmy również o uczynkach miłosiernych względem duszy: grzesznych upominać, nieumiejętnych pouczać, wątpiącym dobrze radzić, strapionych pocieszać, krzywdy cierpliwie znosić, urazy chętnie darować, modlić się za żywych i umarłych. Jak widzicie, miłosierdzie nie jest „pobłażliwością za wszelką cenę”, nie jest też zwykłym sentymentalizmem. Jest sprawdzianem autentyczności naszej postawy jako uczniów Jezusa, naszej

wiarygodności jako chrześcijan we współczesnym świecie.

Wam, młodym, którzy jesteście bardzo praktyczni, chciałbym zaproponować, abyście przez pierwszych siedem miesięcy 2016 roku, wybierali co miesiąc jeden uczynek miłosierny względem ciała i jeden względem duszy, i realizowali je. Zainspirujcie się modlitwą św. Faustyny, pokornej apostołki Bożego Miłosierdzia w naszych czasach:

Dopomóż mi do tego, o Panie, (...)

aby oczy moje były miłosierne, bym nigdy nie podejrzewała i nie sądziła według zewnętrznych pozorów, ale upatrywała to, co piękne w duszach bliźnich, i przychodziła im z pomocą. (...)

aby słuch mój był miłosierny, bym skłaniała się do potrzeb bliźnich, by uszy moje nie były obojętne na bóle i jęki bliźnich. (...)

*aby język mój był miłosierny, bym
nigdy nie mówiła ujemnie o bliźnich,
ale dla każdego miała słowo pociechy
i przebaczenia. (...)*

*aby ręce moje były miłosierne i pełne
dobrych uczynków, (...)*

*aby nogi moje były miłosierne, bym
zawsze śpieszyła z pomocą bliźnim,
opanowując swoje własne znużenie i
zmęczenie. (...)*

*aby serce moje było miłosierne, bym
czuła ze wszystkimi cierpieniami
bliźnich (Dzienniczek, 163).*

Przesłanie Bożego Miłosierdzia stanowi więc bardzo konkretny i wymagający program życia, program, który wymaga konkretnych uczynków. A jednym z najbardziej oczywistych – choć być może również najtrudniejszych do wprowadzenia w życie – uczynków miłosierdzia jest przebaczenie tym, którzy nas obrazili, którzy wyrządzili

nam zło, których uważamy za wrogów.

„Jakże trudne wydaje się nieraz przebaczenie! A przecież przebaczenie jest narzędziem złożonym w nasze słabe ręce, abyśmy mogli osiągnąć spokój serca. Uwolnienie się od żalu, złości, przemocy i zemsty – to warunki konieczne do tego, by żyć szczęśliwie” (*Misericordiae Vultus*, 9).

Spotykam wielu młodych, którzy mówią, że są zmęczeni życiem w tak bardzo podzielonym świecie, w którym ścierają się zwolennicy różnych poglądów, jest wiele wojen, a niektórzy używają nawet swojej religii do sprawiedliwienia przemocy. Musimy błagać Pana, by obdarzył nas łaską

bycia miłosiernymi wobec tych, którzy wyrządzają nam zło. Tak, jak Jezus, który na krzyżu modlił się za tych, którzy go ukrzyżowali: „Ojcze,

przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią” (Łk 23,34). Jedyną drogą do przezwyciężenia zła jest miłosierdzie. Sprawiedliwość jest konieczna,

oczywiście, ale sama nie wystarczy. Sprawiedliwość i miłosierdzie muszą podążać razem. Tak bardzo chciałbym, byśmy zjednoczyli się w chóralnej modlitwie płynącej z głębi naszych serc, błagając Boga o miłosierdzie dla nas i całego świata!

4. Kraków na nas czeka!

Zostało kilka miesięcy do naszego spotkania w Polsce. Kraków, miasto św. Jana Pawła II i św. Faustyny Kowalskiej, czeka na nas z otwartymi ramionami i otwartym sercem. Wierzę, że Boża Opatrzność prowadziła nas do świętowania Jubileuszu Młodych właśnie tam, gdzie żyło tych dwoje wielkich Apostołów Miłosierdzia naszych czasów. Jan Paweł II przeczuwał, że

nastał czas Miłosierdzia. Na początku swego pontyfikatu napisał encyklikę *Dives in Misericordia*. W Roku Świętym 2000 kanonizował siostrę Faustynę i ustanowił Święto Bożego Miłosierdzia, obchodzone

w drugą Niedzielę Wielkanocną. A w 2002 roku osobiście konsekrował w Krakowie sanktuarium Jezusa Miłosiernego, zawierzając świat Bożemu Miłosierdziu i wyrażając pragnienie, by to orędzie dotarło do wszystkich mieszkańców ziemi i wypełniło ich serca nadzieją: „Trzeba tę iskrę Bożej

łaski rozniecać. Trzeba przekazywać światu ogień miłosierdzia. W miłosierdziu Boga świat znajdzie pokój, a człowiek szczęście!” (*Homilia podczas poświęcenia sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie, 17 sierpnia 2002*).

Drodzy młodzi, Jezus Miłosierny, przedstawiony w wizerunku,

czczonym przez lud Boży w Jemu poświęconym sanktuarium w Krakowie, czeka na was. On wam ufa i na was liczy! Ma tak wiele do powiedzenia każdemu i każdej z was... Nie bójcie się spojrzeć Mu w oczy pełne nieskończonej miłości i pozwólcie, aby On ogarnął was swoim miłosiernym spojrzeniem gotowym przebaczyć każdy wasz grzech; spojrzeniem, które może przemienić wasze życie i uleczyć rany waszych dusz; spojrzeniem, które zaspokaja najgłębsze pragnienia waszych młodych serc: pragnienie miłości, pokoju, radości i prawdziwego szczęścia. Przyjdźcie do Niego i nie bójcie się! Przyjdźcie, by powiedzieć Mu z głębi waszych serc: „Jezu, ufam Tobie!”. Pozwólcie, by dotknęło was Jego bezgraniczne Miłosierdzie, abyście wy z kolei, poprzez uczynki, słowa i modlitwę, stali się apostołami miłosierdzia w naszym świecie zranionym egoizmem, nienawiścią i rozpaczą.

Nieście płomień miłosiernej miłości Chrystusa – o którym mówił św. Jan Paweł II – w środowiska waszego codziennego życia i aż na krańce ziemi. W tej misji, towarzyszę wam moimi życzeniami i modlitwą, i na tym ostatnim odcinku drogi duchowych przygotowań do najbliższego ŚDM w Krakowie, zawierzam was wszystkich Dziewicy Maryi, Matce Miłosierdzia, błogosławiąc wam z całego serca.

Watykan, 15 sierpnia 2015

*Uroczystość Wniebowzięcia
Najświętszej Maryi Panny*

FRANCISZEK

Więcej informacji
www.krakow2016.com.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/swiatowe-dni-mlodziezy-2016/>
(16-03-2026)